

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 550.-

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Kumer pojedynczy w Warszawie 20 mk. — na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Sejm w Wilnie.

Bieg wypadków dowiódł jak bardzo mieliśmy rację, domagając się od chwili wkroczenia wojsk gen. Żeligowskiego do Wilna zwołania Sejmu ziem Wileńskich, który dalby wyraz istotnej woli jej mieszkańców.

Obecnie po wielu zawodach, gdy wszystkie próby Narodowej Demokracji wcielenia ziem Wileńskich, nie oglądając się na sytuację międzynarodową, jeszcze bardziej tylko wykłady sprawę, zdecydowanie się zwołać Sejm wileński.

Niestety w tym momencie zemściła się na Polsce jej dotychczasowa polityka narodowościowa.

My wciąż zwracaliśmy uwagę na to, że ziemia Wileńska jest bezspornie krajem polskim, gdyż znacząca, absolutna większość stanowią Polacy, lecz że nie trzeba zamykać oczu na to, że obok istnieją i stanowią poważną siłę Białorusini, Żydzi i Litwini, z którymi należy liczyć się i starać się również pozyskać dla Polski.

Narodowa Demokracja przeciwnie, nie mówiąc już o jej bojowo-antysemitycznym stanowisku wobec Żydów, zlekceważyła też Białorusinów, których jakoby tam wcale nie ma, lecz są „Białopolacy”. Polityka Komisji Rządzącej Litwy Środkowej była wierna, niestety, wskazaniem N-Demokracji. Żydów lekceważono, ruch białoruski wyraźnie zwalczano — zamykano szkoły białoruskie, kooperatywy, pisma, aresztowano działaczy białoruskich i t. p.

Kilka przykładów. Zamierzono na uniwersytecie wileńskim powołać do życia lektorat języka białoruskiego. Początkowo zaproponowano katedrę znanemu działaczowi białoruskiemu, młodemu uczonemu, który chętnie zgodził się, ale postawił warunki, że naukę języka białoruskiego będzie prowadził w języku białoruskim, tak samo zresztą, jak lektorat języka francuskiego wykłada po francusku. Żądanie to Senat go odrzucił, wykłady języka białoruskiego powierzone prof. Masoniusowi, który wykładał tylko jeden semestr, gdyż liczba słuchaczy spadła do 5-ciu, pomimo iż na uniwersytecie wileńskim jest 70-ciu Białorusinów. I nie w tem dziwnego, skoro prof. Masonius, na pytanie studenta, zadane po białorusku, odpowiadał: „Proszę tu na wykładzie mówić po polsku, a po białorusku pogawędzimy na korytarzu w czasie paury”.

Przed paru dniami ze „względów oszczędnościowych” zniesiono w Departamencie Oświaty Litwy Środkowej referat szkolnictwa białoruskiego.

I to wszystko dzieje się wówczas, gdy w Mińsku Litewskim idzie szeroka praca kulturalno-oświatowa białoruska.

Założono tam Instytut Kultury Białoruskiej, Uniwersytet Białoruski, seminarjum nauczycielskie, średnie szkoły i powszechne, dla których w Lipsku drukują się w setkach tysięcy podręczniki szkolne w języku białoruskim. Poza tem istnieje w Mińsku teatr białoruski, język białoruski jest przedmiotem obowiązkowym we wszystkich szkołach na Mińszczyźnie, a więc zarówno w polskich i żydowskich, jak i rosyjskich. W ten sposób kulturalno-oświatowym ośrodkiem ruchu białoruskiego staje się Mińsk, tak jak politycznym stało się Kowno, gdzie znalazł przytułek rząd białoruski Lastowskiego. To sprawia, że działacze białoruscy, którzy chcieli oprzeć się o Polskę nie mają gruntu pod nogami. Nie też dziwnego, że w takich warunkach Białorusini musieli powstrzymać się od udziału

w wyborach do Sejmu, organizowanych przez tych ludzi, którzy jednocześnie gnębią ruch białoruski.

Jak dalece złośliwa tępotą pod tym względem panuje wśród polskiej biurokracji na Litwie Środkowej, świadczy fakt następujący: Generalny Komisarz Wyborczy zwrócił się do Komitetu Białoruskiego z zaproszeniem wzięcia udziału w naradach przedwyborczych. Komitet odpisał na to zaproszenie przychylnie, lecz w języku białoruskim, na co p. Komisarz Zabierzowski, odsyłając pismo z powrotem, odpowiedział, że do władz należy pisać w języku polskim!

Tak starano się pozyskać Białorusinów dla sprawy polskiej.

Gdy zorientowano się, że bojkot Białorusinów i Żydów może przynieść nieobliczalne szkody — wówczas wynajęto dwóch „znanych” działaczy białoruskich: p. Aleksiuśkę, oskarżonego przez prokuratorę polską o defraudację pieniędzy rządowych i sławnego generała Bałachowicza, który tyle laurów przysporzył „sprzymierzonej” armii polskiej.

Rzecz naturalna, że posługiwanie się rządu polskiego takiego rodzaju jegomościami jak p. Aleksiuśka i Bałachowicz jeszcze bardziej odpycha od Polski wszystkich uczciwych patriotów białoruskich.

Z Żydami jeszcze gorzej poszło. Tam nie znaleźiono żydowskich Aleksiuśków — i Żydzi postanowili powstrzymać się od głosowania.

A jednak gdyby polityka polska w stosunku do mniejszości narodowych była bardziej tolerancyjna i chociażby odrobinę kierowana polską racją stanu — Żydzi, jeżeli nie wszyscy — to znaczny odłam, którego interesy ekonomiczne ciągną ku Polsce — wzięłyby udział w wyborach. Ale trudno, aby Żydów dla sprawy polskiej pozyskał Skirmunt, marjonełka w rękach N-Demokracji, lub Meysztowicz, więcej zajęty sprawą sprowadzania dla swego cukru z Poznańskiego, aniżeli pozyskiwaniem ludności Litwy Środkowej dla Polski.

O skutkach abstynencji Białorusinów i Żydów nie trzeba długo się rozwodzić.

Sejm przestaje być przedstawicielstwem całej ludności Litwy Środkowej wszystkich narodowości, lecz staje się przedstawicielstwem ludności polskiej.

Nikt w całej Europie nigdy nie wątpił, że ludność polska Wileńszczyzny całą duszą chce należeć do Polski, ale wielu wątpi, czy reszta narodowości, zamieszkujących tę ziemię chce należeć do Polski i czy Polacy na Wileńszczyźnie stanowią większość.

Otóż obecne wybory, które wszystkie stronnictwa polskie prowadziły pod hasłem: „do Polski!” a zbojkotowane przez Białorusinów, Żydów i Litwinów, zamieszkujących Wileńszczyznę, stworzyły pozornie fakt, że te narodowości nie chcą mieć wspólnego z Polską.

W rzeczywistości (poza Litwinami) tak nie jest: Białorusini i Żydzi w ogromnej swej większości chcą należeć do Polski, tylko nie chcą bezwzględnie wcielenia, lecz większej lub mniejszej odrębności Wileńszczyzny. Na konferencji Chardigny'ego

\*) Artykuł powyższy napisany został przed ogłoszeniem wyników wyborów, które — sądząc na zasadzie depesz urzędowych — nie były tak bezwzględnie zbojkotowane przez Białorusinów i Żydów, jak twierdził tow. Hołowko. Mimo to, uwagi jego nie tracą nic na znaczeniu.

z Białorusinami w Wilnie nawet eserzy białoruscy, a więc zwolennicy Lastowskiego, oświadczyli wyraźnie, że pójdą z Polską, jeśli ta nada Wileńszczyźnie i t. zw. korytarzowi Grabskiego autonomię.

Żydzi znowu chcą w autonomicznej Litwie Wileńskiej mieć autonomię kulturalno-narodowościową, która po odpowiednich targach konkretnie sprowadziłaby się do bardzo skromnych rozmiarów. Widzimy więc, że zewnętrznie fakt bojkotu wyborów przez inne narodowości znacznie gorzej przedstawia się, aniżeli w rzeczywistości. Za to całkowitą odpowiedzialność ponosi rząd polski.

Wreszcie omyłką było sprowadzanie na głosowanie Polaków, pochodzących z Wileńszczyzny, a stale zamieszkujących w

Polsce. Tym jeszcze bardziej podkreśliło się jednostronny charakter wyborów, bo rzecz naturalna, że ten element już stałe zamieszkały w Polsce jest zainteresowany we włączeniu jego kraju ojczystego do Polski.

Tak zewnętrznie przedstawia się ta sytuacja, wśród której odbywały się wybory — jak widzimy, bardzo źle, a nawet niebezpiecznie.

Niebezpieczeństwo to trzeba zażegnać przez dojście do porozumienia z Żydami i Białorusinami, a po drugie przez liczenie się tylko co wybranego Sejmu z sytuacją międzynarodową. Zarówno jedno, jak i drugie zależy od składu obecnego Sejmu.

O tem w następnym artykule, gdy wyniki wyborów będą ściśle wiadome.

T. Hołowko.

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna).

Kryzys w zakładach bankowych. — Gobeliny za pożyczkę. — Drożyzna wzrasta.

Nadszedł więc Nowy Rok. Cóż przyniesie ten świeży przybysz? Wiedeńczyk starał się zapominać o troskach powojennych, weselo przepędził noc sylwestrową, jak tylko tu, w ojczyźnie Straussa ludzie potrafią się zabawić. Każdy dzień przynosi tyle zgrzyoty, tyle trosk, choć Wiedeńczyk znosi je lżej niż kto inny, lecz że dopiekuje mu srodze, cieszy się, że choć raz o wszystkim może zapomnieć.

Alisi po nocnej zabawie przyszedł smutny ramek. Wczorajsza prasa wieczorna przypominała dwie znamienne wiadomości: Z powodu braku funduszy zamknięto Akademię Handlową w Innsbrucku, oraz „Konservatorium „Mozartem“ w Salzburgu. Nie upłynął jeszcze miesiąc od czasu, gdy stary uniwersytet wiedeński znalazł się w tym położeniu, iż zapowiedział, w razie nieudzielenia mu pomocy pieniężnej, zamknięcie. Profesorowie nie mieli książek zagranicznych ani czasopism, bo brakło na nie pieniędzy, preparaty i urządzenia się psuły, bo spirytus, formalina, opał wreszcie — to wszystko, bez czego niemożliwe są żadne prace doświadczalne, ani kliniczne, ani utrzymanie biblioteki, czy zbiorów jakichkolwiek — są bardzo drogie! Naprawdę zorganizowano akcje, która znalazła żywy oddźwięk i zagranicą. Pomyślano, że jednak chodzi tu o instytucję, która dostarczała całej Europie zastępów uczonych, lekarzy, prawników. Zebrać fundusze i tym weryfikat uratowano przed zamknięciem. Na jak długo jednak? To co zebrano się, wyczerpie się w końcu, a wtedy znów próba do świata, znów zebrać. Austria jest bardzo biedna, a szkolnictwo wyższe wymaga dużych sum. Bez pomocy Europy zmuszona jest zamykać akademie handlowe i konserwatoria.

Pomoc Europy! O tej pomocy mówi się tu ciągle od powstania republiki. Eufemista obiecywała kredyty, bogaty wujaszek amerykański miał też sprowadzić trochę złota pastierbicy wiedeńskiej. Liczenie na kredyt zagranicy, na pożyczkę Ententy było też właściwie całą mądrością polityczno-gospodarczą rządzącej partji chrześcijańsko-społecznych. O uzdrowieniu stosunków finansowych wewnątrz kraju nie było mowy, uniwersalnym środkiem na wszelkie dolegliwości miały być pożyczki zagraniczne. Godziło się na wszelkie warunki, na komitety międzynarodowe finansów Austrii, byleby tylko nie dotykał kieszeni burżuazji wiedeńskiej, nie obciążał zbytniemi podatkami giełdźmazy z Schottenringu. Próżno socjaliści wstawiali na fałszywej polityce, na to, że kapitał zachodni nie myśli się zaangażować w Austrię, że tworząc z kraich finansowego, może wylupić całą Austrię. I dopiero trzeba było długiego czasu, by rząd zrozumiał, że za granicę liczyć

nie można, że trzeba przedewszystkiem pomyśleć o zatamowaniu powodzi papieru w kraju.

Jednak ostatnio kapitał zachodni nieco zmógł. Obiecano Austrii w Londynie pożyczkę 3 milionów funtów szterlingów, sumę, mającą podwzględnie zniszczyć kraj. Lecz kapitał międzynarodowy żąda zabezpieczenia swoich pieniędzy. „Koncesji”, jak bolszewicy, Austriacy nie dadzą, bo nie tak ego nie mają, co by służyło jako zastaw. Ale mają bogactwa w zabytkach, w dziełach sztuki. Jako warunek więc udzielenia pożyczki, zażądano od Austrii oddania w zastaw słynnej kolekcji gobelinów, z której się przysłał dwór cesarski i Wiedeń. Próżno oburza się świat artystyczny, próżno prof. Dworak pisze płomiennie protesty do Europy, — gobeliny mają pojechać do Londynu, a za nie Austria dostanie trochę grosza.

Może gobeliny przyczynią się do nakarmienia głodujących, do podniesienia nieco korony. Tymczasem mimo wszelkich zarządzeń, zmian na lepsze jeszcze nie widać. Przyczynia się do drożyzny i samo państwo, które, o ile dotąd starało się podnosić wszelkie opłaty stopniowo, teraz zaczyna stosować politykę raptownych zwwyżek. Taryfy kolejowe, które dopiero co 1-go grudnia zostały znacznie podwyższone, od 1-go lutego ulegają dalszej zwwyżce. Przejazd koleją będzie zbyt ciężkim, skoro przejazd np. z Wiednia do Innsbrucku pociągiem pośpiesznym, wynoszący dotąd w trzeciej klasie 1638 koron — ma kosztować 6552. Podwyżka więc i to we wszystkich klasach jest czterokrotna. Oczywiście znów wszystko podrożeje.

Urząd statystyczny, badający koszty utrzymania, przyjmując dla stycznia 1921 r. 100 punktów, określa na listopad tegoż roku — 566. Wobec tego, że w grudniu wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby najmniej wyniósł 100% cen z listopada, więc wzrost cen w ciągu roku jest co najmniej dziesięćkrotny.

Drożyzna doprowadza do tego, że Austria przestaje być tanim krajem dla kupca zagranicznego i, że przemysłowi tutejszemu może zagrozić kryzys. Przemysł ten, nie mając ani węgla ani surowca, musi jedno i drugie drogo kupować zagranicą. Dzięki niskiemu stanowi korony towar wyprodukowany był taniej, taniej niż gdzieś indziej. Lecz z drugiej strony ceny rosły tu ciągle, a w krajach sąsiednich, np. w Czechach spadają. Czechy oprócz tego mają i węgla i częściowo surowiec, tak że produkcja musi je taniej kosztować niż Austria. Wystarczy powiedzieć, że przeliczając na marki polskie cały szereg artykułów, np. wyroby techniczne, chemiczne, wypada już teraz znacznie drożej tutaj niż w Niemczech, Czechach, a nawet w Polsce. A za granicę eufemista nie zu-

żywa zupełnie nawet cząstką miejscowej produkcji, więc przemysłowi austriackiemu może zagrozić poważne niebezpieczeństwo.

I znów Austrii jedno pozostanie: wyprzedzić resztek dawnej świetności. To jedno jest bardzo tanie, tego jednego za funty, franki i liry można dostać w nadmiarze. Co pozostało z dawnych czasów, co nie wymaga tego przelotanego węgla, za który płaci się w czeskich koronach lub w markach niemieckich, to każdy chętnie kupi. W marcu ma być nowy jarmark, nowa wyprzedaż wszystkiego, co się da.

Nowy Rok nie budzi różowych nadziei. I zarządzenia podatkowe i pożyczki i ograniczenie prasy drukarskiej — nie zmieniają faktów zasadniczych, jakim jest brak prawdziwych podstaw gospodarczych Austrii.

A. Kierski.

Wiedeń, 3 stycznia 1922 r.

### Mały feljeton.

#### KARNAWAŁ SZLACHECKI.

Karnawał huczny, staropolski, jasniepański! Hulaję paskarzy wszech wyznań, leje się szampa, błyszczą kosztowności na szyjach ziemianek polskich, nieczem na białych dam bolszewickich. Ziemianie zjeżdżają do miast, wioząc z sobą toboły pełne banknotów, acuilanych zabiegliwie, cichutecznie, po bożemu — kosztem klas pracujących miast i wsi. Mróz, sanna, krew aż tryska z radości, hulaję na całego!

Dziśm tańcem nazwał ten karnawał tow. Kwapiński. Zauważył także, przypominający słotki Indian nad ciałem zamordowanego wroga. Różnica tylko między tańcem czerwono-skórych a karnawałem naszych ziemian polega na tem, że wróg Indian czyha na ich życie, gdy wróg ziemian hulajęcych teraz w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie — gromadzi dla nich miliony, wymrucane na reduty, bańki, wina, domy schadzek, kabarety.

Panowie szlachta przed wyjazdem na białą karnawałową pozabawili pracy tylko w sześciu powiatach b. Królestwa — około 1200 rodzin parobczyńskich. A więc placz i przekleństwa jakichś 6.000 parobków, ich żon i dzieci będzie stanowił w tych powiatach muzykę karnawałową, miłe muskającą uszy roztańczonych par pańien i panów. W całej Polsce dojdzie ta cyfra zlokalizowanych rodzin robotników folwarcznych może do 100.000. Toż to dopiero będzie karnawał — hulaję dżusza. Mróz, sanna, płaczą starzy, dzwoni dzwonia, paniny i kawalerowie one-ste-pa i flox-brotta, starsi panowie kanięta i kociolki — a poprzec muzykę słodką i słodsze calusy doleci czasem placz dzieci parobków, którzy na ten karnawał pracowali. Harowali, napojili się, dzień i noc tę grudę pańską używali trójpolem, aż trysnęła strugami złota — więc swoje zmobilizowali, na mordę ich a groźnych czworaków wyrzucił, niepotrzebni już, udech przyjmiera głodem i duszą się łzami.

Gdyby to byli bodaj dawni formale, lokaje i parobcy, cieś, zaburkani, polkorni, bici po pysku i za to jeszcze kalkulujący bańki ekonomiczne — mój miły Boże, gdzie te czasy błogosławione? — podlegający władzy i sądownictwu pana dziedzica — możnaby im rzucić ochlap. Ale dzisiaj? Działaj to do grzmotów w pysk, zaraz „Związek”, albo lokalny sądowe, a nie zapłaci jednemu z drugim — komisja. Ten Kwapiński ich oburkował, ten kryminalista,

katorżnika, bandyta z szajki Piłsudskiego. Ani gnoza! Precz! Niech zdychają, skamnia, płaczą, aż tu, tu przyjdą, do nogi i pański but pocałują.

Muzyka ostro! Białego one-ste-pa! Albo nie. Kozaka, kozaczka ukochanego, trepaka! Te dźwięki słowniańskie przypominają boskie czasy „taty”, który i teraz, jeszcze z za grobu pomaga nam swym kodeksem. Kozaczka! Pa-

nowie w przystudy! Panie spódniczki w górę! Dzieci parobczyńskie, dzieci naszych żywcieci placzą — niech placzą, właśnie niech placzą! Karnawał, ziemianiski, szlachecki karnawał! Sazonow, brań, i tyś polski ziemianin, dusza słowniańska — daj pyska! Z Rosji musiałeś zmykać, ale my cię przyhołubim. Z dubeltów-ki! Jeszcze raz Sazonow, Kossł, Liubimow! Karnawał szlachecki.

Zysław.

## Ziemianie, Urząd Ziemski i Policja — przeciwko robotnikom rolnym.

Według uchwały sejmowej z dnia 10 lipca 1919 r. i ustawy wykonawczej z dnia 15 lipca 1920 r. prawo do parcelowanej ziemi mają też po inwalidach przedewszystkiem robotnicy rolni, którzy z powodu parcelacji tracą warsztaty pracy.

Trzeba się jednak dobrze dobrać i upominać, aby prawo to było przestrzegane: robotnik rolny zasobów pieniężnych nie posiada i to mu ogromnie utrudnia nabycie działki ziemi, zwłaszcza parcelowanych przez ziemian gruntów. Cena 1 morga od 100.000 do 400.000 marek jest na pieniądzu dziennym, a takiej sumy żaden robotnik nie jest w stanie zapłacić.

To też wynajdywane są najprzeróżniejsze sposoby i sztuczki, umożliwiające do usunięcia robotników, by móc za bańkiste sumy ziemię sprzedać ludzom, posiadającym gotówkę (szczególniej z pod znaku Witosza).

Oto jaskrawy dowód:

#### „Protokół

Dnia 18 października 1921 r. Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie na kolejalnym posiedzeniu w składzie:

Naczelnika Oddziału Urzędzeń Rolnych Wł. Włoszczyńskiego, Naczelnika Oddziału Administracyjno-Finansowego Z. Zembrowskiego, Naczelnika Oddziału Technicznego w/a K. Piwarskiego i stałego członka St. Przybory.

Rozpatrywał sprawę parcelacji mają „Kmiczyn” w gminie Czerkasy pow. Tomaszowskiego, położonego, prowadzonej przez Zamojską Oddział Parcelacyjny Związku Ziemian.

Parcelacja Kmiczyńska została zgłoszona w dn. 2 kwietnia b. r., lecz przeprowadzenie takiej napotkało znaczne trudności, gdy ludność miejscowa o 90% narodowości niepolskiej jest wrogo usposobiona do akcji parcelacyjnej.

Na majątku „Kmiczyn” ciąży serwitut pastwiskowy na rzecz prawosławnej parafii „Zulke”, na uregulowanie których Związek Ziemian proponuje postawienie jednej kolonii Nr. 27 o powierzchni 10 morg.

Przedstawiony projekt parcelacji pod względem struktury gospodarczej jest realny, kolonje prawidłowe z gospodarzami.

Między nabywcami jest 10 byłych formali i 2 małorolnych z Kmiczyńska, wrogo usposobionych do Państwa Polskiego, którzy — jak stwierdza pismo Posterunku Policji w Czerkaszach z dn. 2/VII b. r. — podczas ostatniej świątki bolszewickiej wrogów okrzyki przyjmowali z radością i wielkim zadowoleniem.

Byli formale, refleksyjni na kuno ziemi, wnieśli podanie do Komisarza Ziemskiego w Tomaszowie o przyznanie im z Banku Rolnego kredytu grantowego, od otrzymania którego

Związek Ziemian uzależnia przepisanie na ich rzecz kolonji.

Rozpatrzywszy akta sprawy i zważywszy: że parcelacja Kmiczyńska jest pożądana, że kolonje są racjonalne, że kandydaci na kupno ziemi, wrogo usposobieni do Państwa Polskiego nie mogą korzystać z przywilejów i kredytu z Banku Rolnego nie otrzymają (art. 3 Rozp. Rady Ministrów z dnia 16/VI 1921 r., Dz. U. Nr. 4720), że 10-morgowa kolonia jest zła, jako ekwivalent cięższego na majątku serwitutu ceniowego —

Okręgowy Urząd Ziemski postanowił: Parcelację majątku „Kmiczyn” zatwierdzić z warunkiem pozostawienia 30 morgów na ewentualne uregulowanie praw serwitutowych, a kandydaci na kupno ziemi winni odpowiadać wymaganiom art. 28 ustawy z dn. 15/VII 1921 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Następują podpisy.

Na jakiejże podstawie Okr. Urząd Ziemski powziął tak drażniące robotników postanowienie?

Wiadomą jest rzeczą, że sądy doradne sądy państwowe, a nawet oddziały policyjne i, niechętni, wojskowo, czynili krwawe rozprawy z robotnikami rolnymi za wszelkie „sprzyjanie” bolszewikom, a faktycznie najczęściej za to, że ci narazili się poszczególnym obszarnikom. Robotnicy z Kmiczyńska do jakiegokolwiek odpowiedzialności po najcięższych wojsk wrogich podlegani nie byli i to właśnie najlepiej dowodzi, że zarzut sprzyjania wrogowi nie mógł im być postawiony.

Okręgowy Urząd Ziemski powziął swoją uchwałę na zasadzie odpowiedzialności posterunku policyjnego w Czerkaszach na zapytanie Związku Ziemian. Odpowiedź ta brzmi:

Posterunek Policji w Czerkaszach Nr. 893. Do Związku Ziemian Zamojckiego Oddziału Parcelacyjnego w Zamocisku. W odpowiedzi na pismo z dn. 30/VI. lista Nr. 692 komunikuje się, że wywiadał stwierdzono, iż ludność wsi Kmiczyńska, gm. Czerkasy, prawie że wszystka w czasie chwytliwej obdarzona sympatjami bolszewickimi, przyjmowała z radością i wielkim zadowoleniem, we wszystkich pomogła im. Z podanych osobników przez Związek Ziemian są wrogo usposobieni niżej wymienieni, a mianowicie: 4) Kostek Prokop, 5) Lipczewski Miłkołaj, 6) Kukiełka Michał, 7) Słoboda Przemysław, 8) Kukiełka Kuziemierz, 9) Kukiełka Jan, 13) Dziobek Kasper, 25) Nogaczewski Grzegorz. Prócz nich Michałina Wasyl, 19) Dobrowolski Teodor, 20) Justyna Biegała, 22) Rypczyński Kasper, Mucha Stefan i

i Mucha Marek, którzy też zamierzają kupić tej parceli ziemi.

Wywiadał dokonał A. Czark, przodownik Policji Państwowej Posterunku gminy „Czerkasy”. (Pieczęć).

I ten dokument gołosłowny, sporządzony z wywiadu zwykłego przodownika policji był dla Okr. Urz. Ziemskiego dołączenie miarodajnym, by pozbawić 10 robotników rolnych i 2 małorolnych prawa nabywania ziemi i uznać ich za wrogów Rzeczypospolitej Polskiej?

Czegóż robotnicy rolni spodziewać się mogą, skoro takie ekandale dzieją się w Okręgowych Urzędach Ziemskich?

Jak na podobne gwałtowne zasady reformy rolnej mają reagować robotnicy rolni?

M. Nowicki.

## W sprawie bezrobocia i ustaw wyjątkowych.

#### W PRZEMYSLE GARBARSKIM.

Dnia 18 grudnia 1921 r. odbyło się zebranie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Garbarskiego, na którym było około 500 osób. Po referacie tow. Kowalewa o kryzysie ekonomicznym i w ustawach wyjątkowych, została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której zebrani stwierdzają, iż obecny kryzys ekonomiczny i — co za tem idzie — niedza wśród szerokiach warstw pracujących, jest wynikiem bezładnej gospodarki klas posiadających i wolnohambowej polityki rządu.

Zebrani wyzywają rząd do natychmiastowego udzielenia zasłówek wszystkim bezrobotnym, a Sejm do uchwalenia prawodawstwa robotniczego, zabezpieczającego klasę robotniczą od bezrobocia.

Rezolucja wyraża następnie energiczny protest przeciwko zamachowi na osmiogodzinny dzień roboty i przeciwko projektom ustaw wyjątkowych. Zebrani stwierdzają, że wraz z całą klasą robotniczą zorganizowaną przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce walczą będą z zamachami reżimu na swobodę obywatelską i prawo własności strajków.

Na tem samym zgromadzeniu zebrano 14.000 mk. na fundusz oświatowy do dyspozycji komisji kulturalno-oświatowej Związku.

## Bezrobocie.

#### MANIFESTACJA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj około godz. 11 rano przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy przy Placu Napoleona zgromadził się tłum, złożony z około tysiąca bezrobotnych bądź demobilizantów, bądź robotników, pozbawionych pracy w związku z kryzysem przemysłowym.

Część tłumy udała się do środka, podnosząc żądania pracy.

Po opuszczeniu Urzędu Pośrednictwa Pracy tłum udał się na Plac Dąbrowskiego, przed gmach Ministerjum Pracy.

Tam wyłoniona została delegacja, złożona z trzech osób, która została przyjęta przez ministra Dąbrowskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi propozycje zatrudnienia bezrobotnych przez wszczęcie robót publicznych w związku z projektowaną budową dworca i węzła centralnego. Delegacja poruszyła również sprawę złych stosunków mieszkaniowych i eprowizacyjnych, w jakich znajdują się robotnicy, zatrudnieni na kresach przy wyrębieniu lasów państwowych. Min. Darowski przedstawił swój pogląd na sprawę bezrobocia i kryzysu przemysłowego

### ANDRZEJ STRUG.

## Sine plamy.

— Więc moja nuda nie jest rzeczą poważną? Ach, ty żyjący człowieku. Niema w ludzkim języku słów ani pojęć na wyrażenie czegoś podobnego. To można oddać chyba psiem wyciem!

I natychmiast jak na zamówienie z oddala przyszło ponure wycie. To zgrzybiały Krebs, ongiś pies naszego geometry Krebsa, zaginionego w sposób tajemniczy. Oddawna waleś się po okolicy bez domu i bez pana, żyjąc z lasu, z polowania lub z grabieży i oddawna lzdychał ze starości. Uczyliło mi się niemilo, zimno i zdawało mi się, jakgdybym nieco pojął nudę zagrobową.

— Dobrze, nuda to tło. Ale co na tem?

— Co? Nic.

— Gadanie!

— Poznaje cię w dyskusji. Nie nie wem — zmiesz w rozmyśl, tylko się dręczyz jak dziecko. Tak samo bywało na zobrańach w cafe Pascal.

— Więc mów wyraźniej. Przecież musiałam być coś więcej. Gdzież ogrom tamtych spraw? Gdzie niebo, piekło, żywot duchów? Przecież skądś u diabła wylazłeś? Ale skąd, pytam? O to idzie.

— Z grobu na Gentilly, słowo daje. To wszystkim.

— A reszta gdzie?

— Otóż to — że niema żadnej reszty. Ani piekła, ani nieba, ani niczego z tego co tak wyraźnie przepisane w katechizmie. Ani nawet nic innego. Wprost n ewidomo co. Niepewność. Nuda. Pusłka. Czekanie bez nadziei nawet na coś nieciekawego. Przewlek-

łość bez żadnej zmiany na lepsze. Ani spanie, ani czuwanie. Nieutulone ziewanie. Jakby ci to określić? Coś podobnego, gdy to się czeka na pociąg długo, długo, bez sensu w ciągu podróży bez celu. Jakas najgłupsza mizeria stacyjka. Pełna sala dymu i nudy. Ludzie usiłują spać na krzesłach, na stołach. Wreszcie e wszyscy wpada w tępa apatię i niikt się już nawet nie spodziewa, żeby ktos kiedyś zadzwonił, żeby i zapowiedział, że oto pociąg przychodzi. Nadewszystko zaś niewygodnie. Ani siedzieć, ani leżeć. Chodzić po sali zaciasto, wszędzie ludzie, wszędzie nawalone toboły. A na peron nie puszczają, a na dworzec deszcz i wiatr i jakaś obokurna nieznanajoma mieścina. Otóż czekał na tej stacji przez tysace lat, przez milion lat. Wyobraź do czego z czasem dochodzi psychika ludzka...

Albo — coś się wciąż kończy a nie może się skończyć. Czujesz, że oto, oto — lada chwila, a wiesz, że nigdy nie z tego nie będzie, nigdy — wyrok, od którego bije zgroza! Wydziera się wszystko ku czemuś nareszcie prawdziwemu — ale to się całkiem nie zaczyna. Wiesz, że nie nie będzie, ale wciąż czekasz z naprężeniem. Tak wysiadują u drzwi celi więźniowie warjaci, spodziewający się uwolnienia... Nadsluchują, szepczą i mogą to robić całymi dniami, całymi nocami, miesiącami, latami...

Tak samo dręczy i nudzi przewlekły sen niezrozumiały, poczwarny.

Co tam długo gadać, fałsz, drwiny i straszne naciąganie czekajki człowieka — tam. Gdyby się o tem mało pojęcie, żaden idyota ziemski nie spieszyłby się z dobrej woli na tamten świat. Ładny świat!...

— I tak czuję się wszyscy?

— Nie wem. Mogę mówić tylko o tem co sam wiem. Przypuszczam nawet, że to jakieś specjalne pokaranie na samobójców. Jest to rozumowanie trochę zbyt ludzkie. Ale cóż?

Nie rozumiem tego nic a nic tak samo jak ty. — A inni? Te masy umierających, zabijanych?...

— Nikogo tam jeszcze nie widziałem.

— Jaki, byłeś sam? Zawsze sam?

— Samotności. Sam za sam ze swoją nudzą.

— Już wem. Ja ci powiem. To jest właśnie życie. Napewno! Lada chwila doczekasz się wyzwolenia i zobaczysz cuda i dziwy najwspanialsze.

— W nie już nie wierzę.

— To pokuta. Prawdy religijne...

— Napewno się mylisz. Powiem ci że w pierwszych dniach po pogrzebie i mnie się jak wydawało. Czekałem z niesłychaną ciekawością, że żądzą nowości. Potem mi się odechcowało, obojętniałem i już tak zostało niejako.

— Ufaj! W tych sprawach nie może być absurdu.

— Jestem pewien, że tak właśnie jest.

— Nie. Jesteś rozgoryczony i słusznie, ale powtarzam ci, ufaj. Zdumiewające, że tam niema nikogo, ani żadnego duchów obcowania.

— Najmniejszego!

— A jak ci się wydaje to, co zostało na ziemi? Ludzie, bliźcy, świat? Dzielę ludzkości?

— W pierwszych czasach — nie wiem jak to określić — w dniach czy w latach, bo zacieram się wszystko. Otóż pamiętam z tych pierwszych czasów ciebie, znajomych. Pamiętam jak moja matka w Cykarzewie otrzymała list o mojej śmierci. Pamiętam jak koleżdy likwidowali moje mieszkanie na Campagne Premiera i czytali moje listy i papiery. Pamiętam wyjazd Luty — prowadziłem ją myślą jak oczami aż do Warszawy, a za Warszawą gdzieś mi zaginęła. A przedtem pamiętam jeszcze...

Zadumał się. Wpatrywałem się weń dłu-

(D. c. n.)

oraz przyrzekł zwrócić się do odpowiednich czynników w województwach kresowych, celem polepszenia bytu robotników, zajętych na kresach.

PIOTRKÓW.

Piotrkowski „Świat Pracy“ z d. 8 b. m. donosi:

W okresie świątecznym sytuacja w ruchu zawodowym, uwarunkowana kryzysem, nie wyjaśniła się. Żyjemy w dalszym ciągu pod znakiem zapytania wobec tendencji w miejscowym przemyśle.

Iluty. Grozi znowu bezrobocie. Hebler zpowiada nowe obniżki płac. Obniżka płacy na „Karze“ od 5 do 10 proc. nastąpiła już przed kilku tygodniami. Szkoła jednak u p. Heblera jest droższe, niż w Szczekowej, choć robocizna jest o 60 proc. tańsza.

Na hucie „L. z w. Brauna remont. Manufaktur, Praca w dalszym ciągu ograniczona do 3 dni w tygodniu.

Fabryki wódek. W rekultywacji po chwilowym zastopowaniu pracy uruchomiono. Tutaj, zarówno jak w fabryce p. Zyskindsa, przewidziane jest rozszerzenie pracy.

Robotnicy miejscy. Grupa robotników (ciężkie i młodsze) znalazła się znów bez pracy wskutek wymowności.

Przemysł skórzany. Jest tendencja obniżania kategorii poszczególnym pracownikom, czyli zmniejszania płac.

TARNÓW.

Kłeska bezrobocia w Tarnowie przybiera wprost katastroficzne rozmiary. Ostatnie sprawozdanie Rady Związków Zawodowych wykazuje przeszło 500 wykwalifikowanych robotników, którzy w listopadzie i grudniu stracili zatrudnienie i zarobki, wskutek czego wraz z rodzinami znaleźli się na bruku bez środków do życia i w całkowitej nędzy.

Ogromny kontyngent bezrobotnych powstał wskutek ograniczenia ruchu tutejszych fabryk, nade wszystko z powodu redukcji sił w zakładach wysockich, a przede wszystkim wskutek likwidowania warsztatów taborowych, które same zatrudniały około 200 robotników.

Sprawa bezrobocia była przedmiotem interpelacji radnych PPS, na posiedzeniu Rady gminnej, nadto komitet PPS w sprawie tej interwenjował w Intendenturze i Ekspozyturze Demarcu w Krakowie, a Rada Związków Zawodowych wysłała do władz wojskowych obszerny memoriał z żądaniem uruchomienia warsztatów taborowych, wskazując na zgubne dla państwa i społeczeństwa skutki bezrobocia.

Rada Związków Zawodowych za pomocą usilnie przy poparciu tuł. Magistratu o podjęciu działań wspomnianych warsztatów przez tuł. kooperatywy robotnicze, które zdają już egzamin ze swej sprawności i dają rękojmię należytego prowadzenia przedsiębiorstwa, gdyż założone przez nie są doświadczone, (jako stolarnia „Jedność“) rozwinęły się dość w obrzydzenie, doskonale administracyjne placówki robotniczej inicjatywy. Mamy też wszelką nadzieję, że władze wojskowe, w zrozumieniu doniesionych względnie społecznych, skwapliwie przystąpią do realizacji żądań szerokiego ruchu ludu pracującego.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Katastrofa bezrobocia staje się tem większą, że wskutek pory zimowej wydatki robotników nieopłacenie wazosy, a o zarobek coraz trudniej z powodu zupełnego zastopu ruchu bulwarowego i ograniczenia pracy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co zaś do robotów miejskich, to od szeregu lat nie wykonano tu ani jednej roboty, nawet tak potrzebnej, jak kanalizacja, zasiedlenie Miynówki, rozpoczętej malując na miasto i okolice, budowy linii ludowej, teatru i t. p. Gminy, za przykładem państwa redukują siły robocze, nie stwarzając warsztatów przy i nie trudząc się zgola nad rozwiązaniem problemu, z czego ma żyć obywatel w Polsce.

Zapytujemy Rząd i społeczeństwo czy pożądanym jest szczyt żegluga na Wiśle, tej jedynej polskiej arterji wodno-komunikacyjnej, była oddana w ręce tylko handlarzy? Dziś? gdy do nas należy Gdańsk i Pomorze, gdy musimy dążyć do odbudowy polskości na tych ziemiach, czy handlarze będą mogli więcej zrobić w sprawie spolszczenia i umarodowienia Żegluga jak Rząd?

Zakładając sławny protest przeciwko likwidacji nie jako pracownicy tej Żeglugi, ale jako obywatele kraju, zwracamy się do Rządu z propozycją oddania swych najlepszych sił fachowych w celu stworzenia komisji, mającej na celu naprawę gospodarki.

Jednocześnie dowiadujemy się, że podczas gdy prywatne towarzystwa żegluga już odwołują zawagę na Wiśle, Żegluga Państwowa otrzymała rozkaz nie spuszczać ani jednego statku, chociaż likwidacja ma nastąpić dopiero 1 kwietnia. W jakim celu to się robi?

JEDEN Z NAJZDOLNIEJSZYCH DYPLOMATÓW WSPÓŁCZESNYCH.

Kto zasz? — zapyta czytelnik. Lloyd George? Briand? Benez? Nie! Dmowski, bo pisze o tym dyplomacie „Gazeta Warszawska“. Nawet nie Paderewski, ale... p. Kozieł-Poklewski, były poseł carskiego rządu w Bukareszcie. O przybyciu meża tego do Warszawy pisze „Gazeta Warszawska“:

„Bawi w stolicy b. poseł rycyński w Bukareszcie p. Kozieł-Poklewski, jeden z najzdolniejszych dyplomatów współczesnych. P. Poklewski, zaskoczony wojną na postępowaniu bukarzeszczańskim, nie chciał go opuścić do chwili zupełnego zlikwidowania swych obowiązków. Niebawem przeniesie się do Polski, której odda się na usługi. Jest w pełni sił i energii. W Polsce cieszy się sympatją, jako człowiek, który mając duże stosunki w Rumunii, nikomu z Polaków nie odmawia przysług osobistych w ciężkich czasach wojny i rewolucji.

Współpracownikowi naszemu, który z nim rozmawiał, mówił o wielce dodatnim wrażeniu, jakie odniósł ze zwiedzania kraju i stolicy, której dawno nie odwiedził. Stwierdził, że stan kraju jest znacznie lepszy, niż sobie zagrańcą wyobrażał.

Naprawdę wypada się dziwić, że człowiek, który przyjechał do Polski i jej „oddaje się na usługi“, uczynił to tak późno i to w chwili, kiedy ministrem spraw zagranicznych jest p. Skłimunki. Widocznie „zlikwidowanie obowiązków“ carskiego posła nie pozwalało mu pamiętać o Polsce (zresztą dziwnym zbiegiem okoliczności likwidacja poselstwa carskiego w Bukareszcie nastąpiła w przededniu pokoju sowiecko-rumuńskiego, kiedy poselstwo b. rządu rosyjskiego dalej nie mogłoby już istnieć, i w przededniu użyczenia rządu sowieckim przez Entente). Hymny zaś pochwalne, które wyśpiewuje p. Poklewskiemu endecka jego protektorka i do wody polskiej — że nikomu z Polaków nie odmawiał przysług osobistych i że odniósł „dodatnie wrażenie“ — sprawiają wrażenie wcale nie dodatnie. Notatka „Gazety Warszawskiej“ ma być ułotowaniem drogi p. Poklewskiemu do kariery dyplomatycznej na służbie polskiej. Dla rządu powinna wystarczyć ma to jedynie, aby udzielił p. Poklewskiemu prawa pobytu w Polsce, uwzględniając tę okoliczność, że p. Poklewski jest Polakiem z pochodzenia i że służył rosyjskiemu rządowi, był poprawny w stosunku do Polaków.

Jeszcze w sprawie wydalenia z partii tow. Mikołaja Hankiewicza

Pisz nam ze Lwowa: Mikołaj Hankiewicz — wydalony z ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej! Kto nie zna Wschodniej Galicjii dobrze i we wszystkich szczegółach, nie zrozumie znaczenia tej wiadomości. Jakto? Wydalili Mikołaja Hankiewicza, a kto został, dlatego to zblonowisko ludzi nazywa się nadal socjalną demokracją? Któż poza Mikołajem Hankiewiczem jest wśród nich socjalista-teoretykiem, kto nawskroś duchowo i uczuciowo jest przejęty socjalizmem? Kto przez dziesiątki lat wśród Rusinów był ością myśli socjalistycznej, odporny wobec najrozmaitszych dziłkich radykalizmów czy oportunizmów i wobec rozszalałego nacjonalizmu?

Gdyby nie przykład Rosji, w której nader szybko i naprawdę bez ceremonij, pozbywają się szczególnego rodzaju „socjalistów“ rzeczywistych socjalistów, pozbywają się zapory, sławiącej sumieniem socjalistyczne, wydalenie Mikołaja Hankiewicza byłoby niemożliwe. To III Międzynarodówka wprowadziła ową metodę okrzyku: a zdracaj każdego, kto wyrasta ponad warcholstwo chwilowych władz partyjnych. Jak dobrze że władza Główniej Rady U. P. S. D. P. dzisiaj nie przekracza granic możliwości wyrzucania z partji!

Wyznaczenie tow. Mikołaja Hankiewicza tłumaczy słabość partji, składającej się głównie z przywódców, w nowszych czasach z niewyrobionych studentów i położenie Ukraińców we Wschodniej Galicji. Prowadzących skrajnie nacjonalistyczną politykę. W takich okolicznościach wiskają się do stronnictw socjalistycznych elementy, które w normalnych czasach z socjalizmem nie chciałby mieć nic wspólnego. Co ich obchodzi światowe znaczenie tow. Hankiewicza dla socjalizmu?

Kto zna Wschodnią Galicję, wie się, jak to się stało, żeby Rada Główna U. P. S. D. P. wysłuchawszy Mikołaja Hankiewicza, który jest

Jan Paluch-Skłodowski b. Kierownik Wydziału O iekł nad żołnierzem Rob. Kom. Obr. Niep., Członek Delegacji Polkiej do spraw Repatriacji w Moskwie, po krótkich cierpieniach zmarł w szpitalu Ujazdowskim w dniu 7 stycznia 1922 r., przeżywszy lat 36. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w kościele Garniznowym przy ul. Długiej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach. W zma tym tracimy gorliwego i oddanego pracownika, oraz organizatora na polu społecznym. Cześć Jego pamięci. Wydział Opiekł nad żołnierzem Rob. Kom. Obr. Niep.

Kronika sejmowa.

Wobec rezygnacji pos. Dreżera, mandat posełki z listy PPS, okręgu Zamajskiego objął tow. Kozerski, funkcjonariusz Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Porządek dzienny dzisiejszego 278 posiedzenia Sejmu, o godz. 4 po poł. przewiduje: 1) Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

2) Pierwsze czytanie ustawy o zmianie § 108 pensyjnej ustawy z dn. 30/VII 1883 r. o ogólnej administracji krajowej.

3) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie projektu ustawy o podatku od zubożenia się przez nabyte nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

4) Ustne sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie ustawy o dodatku za studia wyższe dla urzędników państwowych.

5) Sprawozdanie komisji rolnej o rządowym projekcie ustawy w przedmiocie likwidacji serwitutów w województwach: wołyńskim, poleskim i nowogródzkiem, oraz w powiatach białostockim, białostockim, białskim, grodzieńskim, sokółskim i wolkowskim województwa białostockiego.

6) Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła A. Suligowskiego i tow. w sprawie reformy administracji państwowej.

Kronika polityczna.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ i „Rzeczpospolita“ podały prawie jednobrzmiące wiadomości o rzekomych trudnościach, powstałych z powodu nominacji p. Szebeka na drugiego przedstawiciela Polski w Radzie Ligi Narodów. Pierwsze z tych pism pisze, że oóźnienie wyjazdu p. Szebeka, który w sobotę nie wyjechał jeszcze i przeto nie udzielił już na początek styczniowej sesji, nastąpiło dlatego,

„ze decyzja Rady ministrów spotkała się ze sprzeciwem, którym Rada zajmie się na najbliższym swym posiedzeniu“.

„Gazeta Warszawska“ grozi: „Po wyniku obrad Rady ministrów powróćmy do sprawy tej, która przybrała bardzo za-

sadniejszy charakter i zasadniczego też wymaga wyświetlenia“.

„Rzeczpospolita“ pisze przejrzyściej: „P. Szebeka, aby zdążyć na czas, miał wyjechać zaraz w sobotę po uchwaleniu Rady ministrów, która w tym celu sprawę w tym dniu załatwiła, oraz po podpisaniu mianowania przez p. Naczelnika Państwa. Okazuje się, że w tej ostatniej chwili wyłożyły się trudności i sprawa mimo uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek p. ministra spraw zagranicznych, nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, tak, że p. Szebeka dotychczas nie wyjechał. Wytwarza to bardzo poważne dla Rady ministrów, a w szczególności dla p. ministra spraw zagranicznych zawiązanie.“

„P. Szebeka, aby zdążyć na czas, miał wyjechać zaraz w sobotę po uchwaleniu Rady ministrów, która w tym celu sprawę w tym dniu załatwiła, oraz po podpisaniu mianowania przez p. Naczelnika Państwa. Okazuje się, że w tej ostatniej chwili wyłożyły się trudności i sprawa mimo uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek p. ministra spraw zagranicznych, nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, tak, że p. Szebeka dotychczas nie wyjechał. Wytwarza to bardzo poważne dla Rady ministrów, a w szczególności dla p. ministra spraw zagranicznych zawiązanie.“

„P. Szebeka, aby zdążyć na czas, miał wyjechać zaraz w sobotę po uchwaleniu Rady ministrów, która w tym celu sprawę w tym dniu załatwiła, oraz po podpisaniu mianowania przez p. Naczelnika Państwa. Okazuje się, że w tej ostatniej chwili wyłożyły się trudności i sprawa mimo uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek p. ministra spraw zagranicznych, nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, tak, że p. Szebeka dotychczas nie wyjechał. Wytwarza to bardzo poważne dla Rady ministrów, a w szczególności dla p. ministra spraw zagranicznych zawiązanie.“

„P. Szebeka, aby zdążyć na czas, miał wyjechać zaraz w sobotę po uchwaleniu Rady ministrów, która w tym celu sprawę w tym dniu załatwiła, oraz po podpisaniu mianowania przez p. Naczelnika Państwa. Okazuje się, że w tej ostatniej chwili wyłożyły się trudności i sprawa mimo uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek p. ministra spraw zagranicznych, nie została jeszcze ostatecznie załatwiona, tak, że p. Szebeka dotychczas nie wyjechał. Wytwarza to bardzo poważne dla Rady ministrów, a w szczególności dla p. ministra spraw zagranicznych zawiązanie.“

Wyniki wyborów w Wilnie.

Wnio, 9 stycznia. (A. W.). — W Wilnie uprawnionych do głosowania było 79.350 osób. Złożono głosów 43.490, czyli 55% wszystkich uprawnionych do głosowania. Pierwsza lista dziesiątków majątków miejskich zgromadziła 257 głosów. Lista Nr. 2-gi, bezpartyjnych, na której czele postawiano prof. Alfonsa Parczewskiego zebrała 1.879 gł. Na listę 3-cią Centralnego Komitetu Wyborczego z arcyb. Hrynie-wieckim na czele, złożono 93.276 gł. Na listę

TELEGRAMY. Wybory do sejm wileńskiego.

PRAWDOPÓDOBNY SKŁAD SEJMU WILEŃSKIEGO. Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — Według otrzymanych dotąd wiadomości z poszczególnych okręgów, prawdopodobny skład sejm wileńskiego przedstawiać się będzie jak następuje: Centralny Komitet Wyborczy pozyskał ogółem 45 mandatów; Rady Ludowe — 25 mand.; Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ — 20 mand.; Odrodzenie — 12 mand.; Socjaliści — 7 mand.; Demokraci — 2 mand.; bezpartyjni — 1 mand.

Wnio, 9 stycznia. (A. W.). — W Wilnie uprawnionych do głosowania było 79.350 osób. Złożono głosów 43.490, czyli 55% wszystkich uprawnionych do głosowania. Pierwsza lista dziesiątków majątków miejskich zgromadziła 257 głosów. Lista Nr. 2-gi, bezpartyjnych, na której czele postawiano prof. Alfonsa Parczewskiego zebrała 1.879 gł. Na listę 3-cią Centralnego Komitetu Wyborczego z arcyb. Hrynie-wieckim na czele, złożono 93.276 gł. Na listę

4-tą Odrodzenia z Ludwikiem Chomińskim złożono 356 gł. Lista 5-ta, Polskiej Partii Socjalistycznej z Aleksandrem Zasztowtem, uzyskała 5.216 gł. Lista Nr. 6-ty demokratów, mająca na czele Jana Piłsudskiego i Witolda Abramowicza uzyskała 2.506 gł.

Komisja okręgowa nie zatwierdziła jeszcze ostatecznie tych danych. Spodziewać się należy, że reprezentantami m. Wilna będzie 15 posłów z listy Centralnego Komitetu Wyborczego, 2 socjalistów i 1 demokratę.

Wilno, 8 stycznia. (PAT). — Według nieoficjalnych danych z listy 3-iej przypadnie czternaście mandatów, z listy 5-iej trzy mandaty, z listy 6-iej 1 mandat.

#### W PÓLNOCEJ CZĘŚCI POWIATU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — W okręgu wyb. północnej części wileńskiego według dotychczasowych danych rady ludowe uzyskały 5.826 głosów, centr. kom. wyb. 4.000, Odrodzenie 2.445, P. S. L. Piast 3.602.

#### W POLUDNIOWEJ CZĘŚCI POW. WILEŃSKIEGO.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — W okr. wyb. południowej części pow. wileńskiego brak dotąd danych z dwóch obwodów. Liczba głosów złożonych wynosi około 55% wyborców zapisanych na listy. Prawdopodobne wyniki wyborów: rady ludowe mają szansę uzyskania 5 mandatów, centralny komitet wyborczy 2 mandaty, polskie stronnictwo ludowe Piast — 1 mandat.

#### W POWIECIE OSZMIANSKIM.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — W pow. oszmińskim głosowało ogółem 70% wyborców. Zwycięzają prawie wszędzie listy rad ludowych.

#### W POWIECIE LIDZKIM.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — W okręgu wyborczym lidzkim przewidywane jest uzyskanie 8—9 mandatów przez blok demokratyczny, 2—3 mandatów przez stronnictwo ludowe. Jeden mandat niepewny. Głosowało ok. 50% uprawionych.

#### WYNIKI WYBORÓW W LIDZIE.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — Według napływających informacji z okręgu lidzkiego wyniki wyborów w tym okręgu są następujące:

## Prezydent Calonder na Górnym Śląsku.

#### PRZYJĘCIE PRZEDSTAWICIELI WIELKIEGO PRZEMYSŁU.

Katowice, 9 stycznia. (PAT). W sobotę wieczorem odbył p. Calonder konferencję z przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego na terenie, przypadającym Polsce. Konferencja odbyła się w Katowicach w lokalu zarządu dóbr. ks. Pleśa.

#### POLACY Z NIEMIECKIEGO ŚLĄSKA U CALONDERA.

Katowice, 9 stycznia. (PAT) Dziś zgłosiła się do prezydenta Calondera w Katowicach deputacja polskiej ludności z niemieckiej części Górnego Śląska i przedstawiła mu szereg życzeń tejże ludności.

#### U GENERALA LE ROND'A.

Katowice, 9 stycznia. (A. W.). Dziś po południu prezydent Calonder i minister Olszowski udali się do Opolia na przyjęcie u generała Le Rond'a. Wrócić do Katowic zapewne około północy.

#### PRZEJAZD DO BYTOMIA.

Katowice, 9 stycznia. (PAT). Wczoraj 8 b. m. p. Calonder przeniósł swoją siedzibę z Katowic do zamku księdza Domagalskiego w Świerksku pod Bytomiem. Przed wyjazdem

## Konferencja w Cannes.

#### POROZUMIENIE ANG.-FRANC. W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). (Wolff). — Sprawozdawca „Petit Journala“ komunikuje, że plan, ułożony przez Lloyd George'a i Brianda w dniu 22 grudnia, zawiera 9 punktów, mających służyć za podstawę do dalszych rokowań między aliantami. Drugi z tych punktów ustanawia gwarancje, których się żądają od Niemiec. Czwarty punkt ustala dostawy rzeczowe Niemiec na rzecz Francji w roku 1922 w wartości 1.200 milionów marek w złocie, a w następnych dwóch latach w wartości 1.500 milionów marek w złocie. Piąty punkt postanawia, że inne mocarstwa koalicyjne winny żądać od Niemiec w roku 1922 tylko świadczeń rzeczowych, wartości 500 milionów marek w złocie. Szósty punkt ustala, że wydatki dla armii okupacyjnej mają być określone na 200 milionów marek w złocie z dodatkiem 2 marek dziennie na każdego żołnierza armii angielskiej. Siódmy punkt, zajmujący się układem finansowym aliantów z dnia 13 sierpnia.

#### WARUNKI MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Berlin, 9 stycznia. (A. W.). — Według informacji tutejszych kół politycznych dziś o g. 5-iej po południu na posiedzeniu plenarnym Rady Najwyższej ma być ostatecznie uchwalone odroczenie spłaty niemieckich. Wypłata 78% należności za r. 1922 ma być odroczone pod następującymi warunkami ultimatywnymi: 1) Ta-

w obwodzie wyborczym m. Lidy IV-tym, u prawnych do głosowania — 1.771 wyborców, głosowało 1.445; unieważniono głosów — 3, na listę Nr. 1-szy Centralnego Komitetu Wyborczego złożono — 962 głosy, na listę Nr. 2-gi — Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast — 143 głosy; na listę Nr. 6 — Bloku Odrodzenia i Demokratów 332 głosy.

#### ZWYCIEŚTWO RAD LUDOWYCH W OKRĘGACH WIEJSKICH.

Wilno, 9 stycznia. (PAT). — Według nadesyłanych z prowincji danych wnioskować można, że w większości okręgów wyborczych wejskich pierwsze miejsce, pod względem ilości mandatów uzyskiwały Rady Ludowe.

#### GŁOSOWANIE NIEURZĘDOWE PRZYJEZDNYCH.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). Gen. komisarz wyborczy ogłosił komunikat w sprawie nieurzędowego głosowania przyjezdnych, w którym domaga się poza głosowaniem w ustalonych prawnie obwodach kom. wyborczych w Wilnie odbyło się głosowanie wyborców pozamiejscowych, przybyłych do Wilna w gmachu magistratu miasta. Wyborcy ci głosowali w magistracie m. Wilna samorzutnie. Opieczekowana urna ze złożonymi przez tych wyborców głosami przekazana została kom. okr. m. Wilna (okręg Nr. 9) i będzie w drodze ustalonej oddana do decyzji żądzie kasacyjnej w Wilnie, zgodnie z art. 76 ord. wyb.

#### ABSTYNENCJA LITWINÓW.

Wilno, 9 stycznia. (PAT). — Udział w wyborach w niektórych obwodach sięga powyżej 80%. Jedynie w gminach przylegających do pasa neutralnego wskutek abstynencji Litwinów frekwencja wyborcza jest znacznie mniejsza.

#### PRZEDSTAWICIELE KOM. KONTROLUJĄCEJ A WYBORY.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — Przedstawiciele Komisji Kontrolującej Ligi Narodów: Japończyk Tsutsui i Serb Lasicz, zajmują wobec wyborów wileńskich stanowisko nieprzychylnie. Lasicz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż terminy wyborcze były zbyt krótkie co spowodowało szereg niedokładności, zaś Tsutsui ma podobno wysłać w sprawie wyborów memoriał do Ligi Narodów.

#### PRZEDSTAWICIELE KOM. KONTROLUJĄCEJ A WYBORY.

Wilno, 9 stycznia. (A. W.). — Przedstawiciele Komisji Kontrolującej Ligi Narodów: Japończyk Tsutsui i Serb Lasicz, zajmują wobec wyborów wileńskich stanowisko nieprzychylnie. Lasicz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż terminy wyborcze były zbyt krótkie co spowodowało szereg niedokładności, zaś Tsutsui ma podobno wysłać w sprawie wyborów memoriał do Ligi Narodów.

#### PRZYJĘCIE DELEGACJI NIEMIECKICH.

Katowice, 9 stycznia. (A. W.). Prezydent Calonder przyjął przedstawicieli niemieckich związków zawodowych w środę rano. Inne organizacje niemieckie będą przyjęte w czwartek o godzinie 11 i pół przed południem. Przyjęcia odbędą się w ratuszu w królewskiej Hucie. Przedstawiciele prasy niemieckiej zostaną przyjęci we wtorek po południu.

#### POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA GOSPODARZE.

Katowice, 9 stycznia. (PAT). Prace w podkomisjach toczą się w całej pełni dalej. Podkomisja do spraw ubezpieczeń i do spraw cywilizacji przystąpiły już do ostatecznego sformułowania tekstu komentarzy. W podkomisji wodnej i elektryczności osiągnięto porozumienie co do sprawy wody, natomiast co do elektryczności trwa dalej dyskusja nad kwestjami nierozstrzygniętymi. W podkomisji do spraw celnych, w której w ostatnich dniach dała się zauważyć niezdecydowanie co do interpretacji decyzji paryskiej, nastąpiło pewne zbliżenie poglądów. W podkomisji kolejowej prace postępują zadawalająco szybko.

#### O UTRZYMANIE OKUPACJI NA ŚLĄSKU.

Katowice, 9 stycznia. (PAT). — „Ober-schlesischer Kurrier“, a za nim inne gazety niemieckie na Górnym Śląsku domagają się z Cannes, że wśród gwarancji, których Francuzi żądali w Cannes w związku ze zwolnieniem zapłaty rat odszkodowawczych, znajduje się także żądanie dalszej okupacji niemieckiego Górnego Śląska przez wojska koalicyjne.

#### PRZYBYCIE KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Cannes, 9 stycznia. (PAT). (Havas). — Przybył tu przewodniczący komisji odszkodowań Dubois. Ponieważ poprzednio przybyli przedstawiciele Anglii, Włoch i Belgii w komisji odszkodowań, wobec tego w chwili obecnej cała komisja odszkodowań w komplecie znajduje się w Cannes.

#### WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO CANNES.

Berlin, 9 stycznia. (A. W.). — Rathenau

po dłuższej konferencji z kancierzem Rzeszy uczestniczył w posiedzeniu gabinetu Rzeszy, na którym uchwalono dyrektywy dla delegacji niemieckiej odjeżdżającej do Cannes. O godz. 1-szej min. 45 delegacja niemiecka wyjechała do Paryża, skąd wyjedzie do Cannes w środę po południu. W czwartek delegacja ma być wysłuchana przez Radę Najwyższą.

#### SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 8 stycznia. (PAT). (Wolff). — Na posiedzeniu Rady gabinetowej odbytej dzisiaj popołudniu, postanowiono, by przewodniczącym delegacji niemieckiej, która ma być wysłana do Cannes był minister Dr. Rathenau. W skład delegacji wejdzie sekretarz stanu Schröder z ministerjum skarbu, sekretarz stanu Hirsch z ministerjum spraw gospodarczych, sekretarz stanu Bergmann, przewodniczący komisji ciężarów wojennych w Paryżu, sekretarz stanu Fischer, dyrektor Trendelenburg i radca legacji Martin.

#### AUSTRIA A KONFERENCJA.

Berlin, 9 stycznia. (A. W.). — Szef sekcji w austriackim ministerjum spraw zagranicznych dr. Schüller został powołany do Paryża. Jak tu przypuszczają dr. Schüller pojedzie do Cannes jako przedstawiciel Austrii.

#### O PRZYMIERZE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

Cannes, 9 stycznia. (PAT). (Havas). — Wczoraj po południu Briand i Lloyd George konferowali obszernie w sprawie warunków ewentualnego układu francusko-angielskiego. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w dniu dzisiejszym. Rokowania w tej sprawie w chwili obecnej nie postąpiły jeszcze bardzo daleko, jednakże uprawniają do jaknajlepszych nadziei.

#### DELEGACI ST. ZJEDNOCZONYCH NA KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). (Havas). — Według doniesień „New York Herald“ z Wa-

# OBWIESZCZENIE.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce podaje niniejszem do ogólnej wiadomości — na podstawie punktów 1, 4 i 5 Artykułu VI Traktatu Pokojowego zawartego między Ukrainą i Rosją z jednej strony, a Polską z drugiej dnia 18-go marca 1921 roku — przepisy w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego.

Wszystkie osoby, które ukończyły lat 18 i do chwili ratyfikacji Traktatu tego, t. j. do 30-go kwietnia 1921 roku, przebywały na obszarze Polski, a do dnia 1-go sierpnia 1914 r. posiadaly obywatelstwo byłego Imperjum Rosyjskiego i są zapisane, lub mają prawo być zapisane do ksiąg ludności stałej byłego Królestwa Polskiego, lub były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego Imperjum Rosyjskiego, jeżeli wchodzi w skład Polski, mają prawo zgłosić życzenie w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego.

Wybór męża rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18 tu, o ile pomiędzy małżonkami nie nastąpi w tym przedmiocie porozumienie odmienne. Jeśli małżonkowie nie mogą się porozumieć, żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa; w tym wypadku wybór żony rozciąga się na dzieci przez nią wychowane. W razie śmierci obojga rodziców wybór oddkłada się do dojścia dziecka do lat 18 tu i od tej daty liczą się wszystkie terminy ustalone dla opcji obywatelstwa. Za innych niezadowolonych do działań prawnych wyboru dokona zastępca prawny.

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa winny być składane osobiście lub przesyłane pocztą do Wydziału Konsularnego Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego w Polsce (Warszawa, ulica Jasna Nr. 26, Hotel „Victoria“).

W oświadczeniach koniecznem jest wskazanie:

1. Nazwisko, imię oraz imię ojca.
2. Dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia (gmina, powiat, ziemia).
3. Miejsce (ziemia, powiat, gmina, ul., Nr. domu) zamieszkania w dniu zgłoszenia podania o opcji.
4. Zajęcie (zawód).
5. Imię i nazwisko rodzinnego żony i miejsce jej zamieszkania.
6. Imiona dzieci i miejsce ich urodzenia (dzieci niżej 18 lat).

Do oświadczeń należy również załączać dokumenty, które mogłyby stwierdzić wszystkie powyższe pytania oraz dokumenty, lub też poświadczane odpisy takich, na podstawie których optant mieszkał w Polsce.

Równocześnie należy podawać oświadczenia takiej samej treści z załączeniem odpisów dokumentów: zamieszkałym w Warszawie, Łodzi i Lublinie — do kancelarii Komisariatu, zamieszkałym we Lwowie i Krakowie — do Magistratu, w innych zaś miejscowościach do Starosty powiatowych i Burmistrzów.

Oświadczenia w sprawie dokonania wyboru obywatelstwa wolne są od wszelkich opłat, prócz wydatków pocztowych.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce.

**HERBATA „SIBUNION“**  
angielska, wytworna w smaku nieporównana. Żądać wszędzie. Skład główny: „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**CUKIER** na worki i pud. „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95.

**KOLONJALNE** towar. cukry, czekolady: Marmoladki, Pierniki, Herbatniki, kooperatywom, sklepom najtaniej poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, telefon 231-66.

**MARMELADY** w faskach i skrzynkach poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**MAKA, RYŻ, KASZE, FASOLE, GROCHY,** na worki i pud. poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, ul. Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**MYDŁA** do prania i toaletowe po cenach fabrycznych poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**SMARY, OLEJE, GWOŹDZIE, CEMENT,** poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

Niezawodny środek przeciwko chrypce, duszności, kaszlowi.  
**„GRANULKI RUSSYANA“**  
(Granules sulphuris aurati benzoinati)  
wyrobu laboratorjum farmaceutycznego „Ap Kowalski“ w Warszawie, Miodowa 1.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

**Potrzebne**  
szwaczki do bluzek, sukien i sukieneczek.  
**Miła 32, m. 5.**

**Dr. A. Szware**  
Choroby oczu. Waweczka 9, telef. 192-96.

**Dr. F. ROSTKOŃSKI** lek. asyst. szp. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-20. Od 2—4 i 6—8.

**Dr. BUCZYŃSKI** Choroby wener. skór. i kobiet. Analizy krwi 5—7 w. Leszno 29.

**WŁOSZENIA DROBNE.**

**Wzrost** szkoła kroju, szycia, zaszc. cona najwyższymi nagrodami, mistrzyni cechu warszawskiego A. Wiśniewskiej Warszawa, Niecała 12, telef. 72-04. Zapisy codziennie. Patenty podmiistrzowskie, mistrzowskie, dające prawo otwierania szkół, pracowni, byc nauczycielkami przy zakładach naukowych. Kończącym odpowiednio posady. Przy szkole pracownia sukien, kostjumów, okryć.

**Wzrost** słubne, złote, srebrne. Ceny niższe. Przyjmuje naprawy tanio i dobrze. Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21, róg Dzielnej.

500 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści“ Ziota 16.

**NAUKA** bez pomocy nauczyciela: Matematyka, Łacina, Literatura polska. Wydawnictwo Wajnera Bielańska 5. (1-sze piętro front). Na żądanie katalog.

**Na gitarze**, cach lekcje gry zasadniczej. Niecała 10—13.

**85) Odrobca** długolepi, przył. mandolin, skrzyp. muje sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, komorniane, gruntowe, własnym kosztem. Prośby, apelacje, kasacje tanio. Krak. Przedm. 85—4, do 10 rano od 4—8.

**Okulary**, binokle, przesyłany, noże Gillette stanially najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Aksi“, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

**OBWA** nie kupuj nigdzie dopóki nie obejrzyysz: Wilcza 27, m. 2.

**Okazja** Żaklet męski na jedwabiu w bardzo dobrym stanie, ewentualnie cały garnitur, sprzedam tanio. Sw. Barbary 12, m. 1.

**Wzrost** zużyte, gazety, książki, kajety, koperty kupuje „Izma“ Miodowa 14 telef. 136-90.

**ZĘBY SZTUCZNE** korony, mostki, przeróbka starych zębów. Przyjeżdżnym zamówienie w ciągu dnia. Naprawy na poczekaniu. Ceny niskie. Senatorska 23. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

szynglonu, Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji gospodarczej w Genui. Przedstawicielem Ameryki będzie prawdopodobnie sekretarz stanu Hughes, delegatem handlowym — Hoover, finansowym — Mellon.

## Układ angielsko-irlandzki

### RATYFIKACJA TRAKTATU.

Poldhu, 9 stycznia. (PAT). (Radjo). Oficjalny komunikat rządowy donosi o podpisaniu traktatu irlandzko-angielskiego.

### DAIL EIREAN A DYMISJA RZĄDU.

Poldhu, 9 stycznia. (Radjo). Griffith obejmie prawdopodobnie naczelne stanowisko w republice irlandzkiej po ustąpieniu de Valery. Dzisiaj odbędą się w Dublinie decydujące narady co do utworzenia nowego rządu ważniejszych spraw bieżących.

Leafeld, 9 stycznia. (PAT). (Radjo). Dail Eirean nie przyjął rezygnacji przywódców partii opozycyjnej.

## Powstanie w Karelii

### KOMUNIKAT SOWIECKI.

Moskwa, 9 stycznia. (PAT). Urzędowy komunikat z dn. 4 stycznia głosi: „Nasze wojska zajęły Poroso — jezioro. Przeciwnik cofnął się ku granicom Finlandji w odległości 20 do 25 wiorst od Poroso—jeziora. W rozbitym oddziale bandytów, liczącym 500 ludzi, znajdowało się zaledwie 60 kareliczyków, którzy tworzyli przednią straż. Oddziałem Kareliczyków dowodzili oficerowie fińscy. 4 z pośród nich zabito. Na innych odcinkach bandy wycofują się śpiesznie ku granicy Finlandji. Na odcinku północnym oddziały nasze zajęły wieś Konosalmickaja.

### POGWAŁCENIE NEUTRALNOŚCI FINLANDJI.

Helsingfors, 8 stycznia. (PAT). Biuro Reutera donosi: Rząd fiński zaprotestował w Moskwie przeciwko obsadzeniu miejscowości Migrijaervi przez wojska bolszewickie w czasie ścigania oddziałów karelickich.

## Głodówka w Butyrkach

Berlin, 9 stycznia. (A. W.). „Vorwärts“ donosi, że strajk głodowy więźniów politycznych w Moskwie, a w szczególności socjalistów rewolucjonistów i anarchistów przybrał wielkie rozmiary. W głodówce bierze udział 250 więźniów.

## Wiadomości telegraficzne.

— D. 7 b m. Benesz powrócił do Pragi z Rusi Przykarpackiej. Projektowane jest zniesienie na Rusi Przykarpackiej stanu wyjątkowego i mianowanie gubernatora kraju oraz rady gubernatorialnej z kompetencjami autonomicznymi.

— Na ostatnim posiedzeniu konferencji Waszyngtońskiej wszystkie delegacje oświadczyły się za wstąpieniem amerykańskim, zakazującym używania gazów trujących w czasie wojny, jako niedozwolonego środka walki.

— Wobec braku towarów angielskich w Chinach i wynikłego stąd zerwania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Anglią, spodziewane jest odwołanie przedstawiciela chińskiego z Londynu.

## Tow. Paluch-Skłodowski

Zmarł nagle tow. Jan Paluch-Skłodowski.

Zesłaniec polityczny z 1907 roku, odbył katargę wologodzka, gdzie w ciągu czterech lat pobytu nabawił się szkorbutu. Z katargi otrzymał dożywotnie zesłanie do Syberji, nad Angarę. Tam, będąc oderwanym od życia politycznego, uczył dzieci polskie języka ojczystego. Po obaleniu caratu, od roku 1917 do 1918. pracował nad ulżeniem doli wygnańców-Polaków na Syberji i jednocześnie wznowił swą działalność polityczną, pracując stale w duchu programu P. P. S. Brał czynny udział w organizowaniu armji ochotniczej polskiej na Syberji, a po kapitulacji V-ej dywizji syberyjskiej i po zwalczeniu wielkich trudności, udało mu się przedrzeć przez Rosję sowiecką do kraju, gdzie stanął, jako organizator i kierownik Robotniczego Komitetu Obrony Warszawy. W następstwie objął kierownictwo Wydziału Opieki nad Żołnierzem, ochotnikiem i ich rodzinami. W kwietniu 1921 roku został powołany na stanowisko członka delegacji polskiej do spraw Repatriacji w Moskwie.

Praca na polu politycznym wycieńczyła siły tow. Jana Palucha-Skłodowskiego. Przeszedłszy ciężką chorobę w Moskwie, powrócił do kraju, celem poddania się operacji. Ale organizm, zniszczony długoletnią poniewierką, nie wytrzymał operacji i w dniu 7 stycznia tow. Jan Paluch-Skłodowski zmarł, przeżywszy lat 36.

Cześć Jego pamięci!

## Zycie gospodarcze.

Notowania Giełdy Warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 2790 — 2830.

Franki belgijskie 221 — 220.

Franki francuskie 230.50

Marki niemieckie 16.25.

## W sprawie zamachu na Kasę Chorych

WIEC W SALI TEATRU PRASKIEGO.

Zamach chadeków i fabrykantów na Kasę chorych m. Warszawy żywo poruszył masy robotnicze.

O wiecu w teatrze Powszechnym pisaliśmy w numerze wczorajszym. Wiec w teatrze Praskim zgromadził około tysiąca robotników z fabryk Pragi. Przewodniczył tow. Lewacz Roman, sekretarował tow. Grabowski.

Tow. Szczypiorski Adam w wyczerpującym, półtoragodzinnym referacie szczegółowo omówił wszystkie fazy walki, jakie staczać musiała Kasa chorych z wrogami ubezpieczenia społecznego.

Następnie referent omówił zachowanie się poszczególnych ugrupowań na terenie Rady Kasy chorych m. Warszawy, oraz wskazał na zachowanie się komunistów, którzy, akcentując stale swoje partyjne stanowisko, w znacznym stopniu przyczynili się do tego, że prezydium Rady i Zarządu Kasy dostało się w ręce chadeków i fabrykantów. Tow. Szczypiorski podkreślił, że unieważnienie wyborów przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie protestu wyborców, było tylko wykretem ze strony Ministerjum, które nie chciało stanąć wyraźnie po stronie ubezpieczonych, choć obowiązkiem rządu jest bronić Kasy chorych przed zamachami reakcji fabrykancko-chadeckiej. Prelegent zaznaczył następnie, że musimy się domagać, aby zarząd dotychczasowy pełnił nadal swe funkcje.

Tow. Szczypiorski zakończył swe przemówienie wezwaniem obecnych, aby walcząc o poprawę ustawy i zmianę stosunków w Kasie chorych na lepsze, walkę tę tak prowadzili, by nie dać broni w ręce wrogom ubezpieczenia społecznego.

Następnie zabrał głos przedstawiciel listy nr. 2, który starał się wytlómaczyć taktykę swej partji na terenie Rady Kasy chorych i usiłował zbagatelizować fakt, że przewodnictwo Rady i Zarządu Kasy chorych m. Warszawy znalazło się w rękach chadeków. Wylazło szydło z worka: dla panów komunistów jest obojętne to, że w Kasie chorych rządzą chadecy.

W końcowym swem przemówieniu, tow. Szczypiorski dał przedstawicielowi listy nr. 2 należytą odprawę za takie stanowisko.

Rezolucja, zgłoszona przez tow. Szczypiorskiego była identyczną z rezolucją, przyjętą w teatrze Powszechnym, którą podaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika”. Rezolucję przyjęto przez aklamacje.

Wiece niedzielne wykazały, że proletarijat Warszawy czuwa nad Kasą chorych i strzeże jej istnienia przed zamachami reakcji społecznej.

## Z życia partji.

**Dzielnica Praska.** We wtorek, d. 10 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Brulowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powązki.** We wtorek, d. 10 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica N. Bródno.** We wtorek, d. 10 b. m. o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Olmicka 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Kolejowa Org. P. P. S.** We wtorek d. 10 b. m. o godz. 5 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Tramwajowa Org. P. P. S.** We wtorek, d. 10 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja Tramwajowej Org. P. P. S.

**Egzekutywa O. K. R.** We wtorek, d. 10 b. m. o godz. 6 i pół w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie egzekutywy OKR.

**Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.** W środę, d. 11 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie okręgowego Komitetu Robotniczego.

**Dzielnica Jerozolimska.** W środę, d. 11 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłódna 41, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kultur.-Ośw. dzielnicy Jerozolimskiej.

**Dzielnica Mokotowska.** W czwartek, d. 12 o godz. 5 i pół w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Wypożyczalnia O. K. R.** wznowiła swe czynności. Wypożyczanie książek odbywa się w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 6 — 8.

## Ruch zawodowy!

**Zw. Prac. Miejskich w Polsce, Warecka 7 m. 4.** Dziś, we wtorek, punktualnie o g. 6 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału V-go, t. j. Szpitalnictwa.

**Baczność garbarze!** Zarząd Związku zsw. gararzy zawiadamia, iż zebranie zarządu odbędzie się dziś o g. 6 wiecz. w lokalu Związku, Wojska 44.

**Przeciw zamachowi na Kasę Chorych.** Dnia 5 i. m. odbyło się zebranie mężów zaufania Związku Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego, na którym tow. Cowałow wygłosił referat o Kasach Chorych. Po wysłuchaniu referatu przyjęto rezolucję, wzywającą wszystkich robotników do dalszego zapisywania się popierania Kasy Chorych, jedynej instytucji ubezpieczeniowej, i piętnującą stanowisko fabrykantów i chadeków, dążących do zabicia Kasy Chorych.

„914” Dr. KORABIEWICZ  
WENEROLOG z Petersburga

Prak. 30 lat. Wlewan. przyst. dla niezamożn. Nowy-Swiat 21 m. 17. P. zymuje od 10 r. do 7 w. tel. 131-37.

Teatr „Nowości” Bełajska 5.

Dziś: „Biały Mazur”

z p. Lucyną Messal w roli głównej.

Teatr dobrze ogrzany. Pocz. 8 wiecz.

Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9, do godz.

5 po poł.—wieczorem w kasie teatru.

## Kronika.

Nadpaskarstwo restauracyjne kwitnie w najlepsze. Co kilka dni ceny potraw skaczą w górę, dochodząc do takich sum, jak 500 — 800 mk za potrawę (np. „Empire”, Lijewski, Hot. Savoy i in.). Dlaczego ci wydrwignosze restauracyjni obecnie wciąż podwyższają ceny potraw, podczas gdy ceny artykułów żywnościowych utrzymują się naogół na jednym poziomie — byłoby rzeczą wprost niepojętą, gdyby u nas paskarstwo nie cieszyło się najlaskawszymi względami wolnohandlowych rządów i władz. Przytem „grozi” panom od gastronomii danina, więc „zbierają ją” z kieszeni gości, zanim jeszcze p. Michalski zbierze ją do skarbu.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 4,9°, najniższa — 8,8°; w Zakopanem onegdaj — 8° i — 19° C.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Wzrost zachmurzenia i temperatury, miejscami śnieg, wiatry z południa, potem zachodu.

(a) Zmniejszenie poborów. Magistrat postanowił potrącić w styczniu r. b. robotnikom miejskim 1,86 proc. od całkowitych poborów grudniowych r. a., zgodnie z orzeczeniem Komisji przy Głównym Urzędzie Statystycznym z d. 5 stycznia r. b.

(a) Podniesienie podatku. Magistrat zatwierdził opracowane przez specjalną komisję normy podatku ryczałowego na rzecz miasta od muzyki, bilardów, innych gier i od stołków gry w karty w stowarzyszeniach, klubach, restauracjach, cukierniach i kawiarniach.

Wyniki kwesty T-wa Przeciogruźliczego. Dn. 4 stycznia odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Kwesty z dn. 14 grudnia na rzecz tego Towarzystwa. W związku z powyższą kwestą wpłynęło do dn. 31 grudnia łącznie mk. 987,104. Szczegóły tego wpływu każdemu interesowanemu przedstawi kancelaria Towarzystwa, Mazowiecka 5.

Rezultat konkursu na sztukę ludową. Zarząd Okręgowy Zw. Strz. podejmuje do wiadomości osób zainteresowanych, że Sąd Konkursowy w składzie poprzednio ogłoszonym, nie uznał żadnej z 7-miu nadesłanych prac za stojącą na poziomie wymagań, wobec czego nagroda żadnej z nich przyznana nie została.

Nadesłane utwory są do odebrania przez autorów u Prezesa Zarządu Okręgowego w Lublinie — ulica 3-go Maja 20 m. 7.

Spis nazwisk studentów, poległych za niepodległość. Uniwersytet Warszawski sporządza spis nazwisk studentów, którzy zginęli w obronie kraju i niepodległości. Nazwiska poległych, o ile nie zostały one zgłoszone w „Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warszawskiego”, należy podawać Rektoratowi Uniwersytetu, Krakowskie Przedmieście Nr. 26, gmach główny, okienko z napisem: „Registratura i ekspedycja”. Dane te Rektorat będzie zbierał do dnia 1 kwietnia 1922 r.

Wywiady o zaginionych żołnierzach. Zarząd Główny Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że z powodu likwidacji spraw dotyczących wojny polsko-bolszewickiej, Biuro Informacyjne Czerwonego Krzyża (Warszawa, Mazowiecka 9) wywiady o żołnierzach zaginionych w tej wojnie będzie przyjmowało tylko do dnia 15-go lutego 1922.

Do esperantystów. Komitet organizacyjny I. Wszechpolskiego Kongresu Esperantystów, pragnąc zebrać dane statystyczne o rozwoju ruchu esperantystów w Polsce, uprasza najmniejszym wszystkich esperantystów niemależących do towarzystw esperanckich o nadesłanie swych adresów na ręce sekretarki komitetu (Dr. Paulina Muszkat-biał, Warszawa, ul. Króchmalna 15).

Zjazd odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 maja r. b.

II Targ Poznański. W Warszawie bawi dyrektor II Targu Poznańskiego Dn. M. Krzyżaniakiewicz, który udziela wszelkich informacji dotyczących Targu w biurze warszawskim II T. P., ul. Żłota Nr. 5 (tel. 57—30) w godzinach pomiędzy 3 a 6 pp.

Uroczystości Molierowskie. Rząd francuski zaprosił rząd polski, aby wysłał swego delegata na uroczystości Molierowskie w Paryżu, pomiędzy 14 a 18 stycznia. W czasie przebywania delegata w Paryżu, będzie on uważany za gościa rządu francuskiego.

Boy (T. Zeleniski) gościem m. Paryża. Dr. Tadeusz Zeleniski (Boy) został zaproszony przez m. paryż, do wzięcia udziału w uroczystościach Molierowskich, które rozpoczną się dn. 15 b. m. Dr. Zeleniski wyjechał wczoraj do Paryża.

Koszty utrzymania w Poznaniu. Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników ustaliła w dniu 3 b. m., że w grudniu w porównaniu z listopadem r. ub. koszty utrzymania rodziny pracowniczek w przemyśle i handlu podwyższyły się w m. Poznaniu o 1,1%.

**Wycieczka do Łodzi.** „Głos Polski” donosi o przyjeździe do Łodzi wycieczki słuchaczy Wolnej Wszechnicy Warszawskiej. W wycieczce bierze udział 28 studentek i 42 studentów. Celem wycieczki jest zapoznanie się ze szkolnictwem miejskim oraz z przemysłem włókienniczym w Łodzi.

**Sprawa teatru polskiego w Łodzi.** W lokalu posiedzeń rady miejskiej odbyła się konferencja komisji teatralnej z zaproszonymi przedstawicielami instytucji, sfer obywatelskich i prasy w sprawie projektowanej budowy gmachu Teatru Polskiego w Łodzi.

### ODCZYTY I ZEBRANIA:

**Czary Indji.** Odczyt o świętych tajemnicach kultu praairjów: o fantastycznej sztuce hinduskiej z tegoż kultu pochodzącej, bogato ilustrowany nową serją przezroczy, wygłosi prof. W. Trojanowski w środę, 11 b. m. o godz. 8 w. w sali Muzeum Przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. 66).

**Spółczesna literatura hiszpańska.** W środę, d. 11 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym ósmy z rzędu wieczór „spółczesnych literatur świata”. Mówić będzie p. Herdoline „O literaturze hiszpańskiej”. Początek o godz. 8.

**Audycja muzyczna.** W czwartek, d. 12 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) audycja muzyczna, w której da się słyszeć mistrza Stanisława Barcewicz. Nadto wezmą w audycji udział pp.: Budziszewska, Kamińska, Lewkowiczowa, Orłowska, Rejtingerowa, Tańska, Bagański, Laskowski, Puchalski. Początek o g. 8 wiecz.

### WYPADKI.

(a) **Przez „zieloną” granicę.** Władze niemieckie za niewypelnienie formalności paszportowych przez hr. Janową Potocką, która z Francji udawała się przez Niemcy do Polski, aresztowały ją i wywiozły do Schwiebas.

**Potajemne fabryki sacharyny.** Na stacji kolejki Markowskiej postenunkowy 14-go komisariatu zatrzymał jakiegoś mężczyznę, niosącego 2 paczki sacharyny, wagi 6 funtów. Dochodzenie przeprowadzone przez 14-ty komisariat przyczyniło się do wykrycia potajemnej fabryki sacharyny w mieszkaniu Berka Wajsenberga przy ul. Rynekowej Nr. 1, gdzie znaleziono prasę do wycisku pastylek sacharynowych. Wajsenberga aresztowano.

— Przdownik 4-go komisariatu, Jaworski, wykrył dwie potajemne fabryki sacharyny: przy ul. Miłej Nr. 22 — należącą do Jakóba Sikory (Mun. nowska 44) i przy ul. Miłej Nr. 24 — należącą do Jankla Rozena (Miła Nr. 64). Rozena i Sikorę aresztowano. Przyrządy do fabrykacji, oraz gotową sacharynę zabrano do komisariatu.

Przy ul. Bonifraterskiej Nr. 31, w mieszkaniu Arona Judelwicza i Szmarla Osiańskiego policja 4-go komisariatu, podczas rewizji, znalazła 29 funtów sacharyny i fałszowane etykiety do niej.

**Ujęcie służącej-złodziejki.** Urząd śledczy zatrzymał niejaką Bronisławę Kucharską (z domu Krówka), która podając się pod różnemi nazwiskami, a mianowicie: za Walerynę Pilałowską, Janinę Fijałkowską, Leonardę Szczepańską, Eugenję Sieczkowską i Kazimierę Malinowską — godziła się na służbę i korzystając z nieobecności domowników, okradła mieszkania z ubrania, bielizny, biżuterji, gotówki i innych rzeczy, poczem uciekała. Kucharska jest pod śledztwem w urzędzie śledczym (Dmitowiczowska Nr. 3, pokój Nr. 9), dokąd wamną zgłaszają się (od godz. 12 do 2 pp.) poszkodowaną przez służącą - złodziejkę.

**Ujęcie bandytów.** Zaraz po dokonaniu napadu bandyckiego na mieszkanie Julji Ziemblo przy ul. Rawskiej Nr. 3. (Kolo - Budy), gdzie zrobowano 4 miliony marek gotówką — o czem wczoraj pisaliśmy — funkcjonariusze I brygady urzędu śledczego pod kierunkiem komisarza p. Trzepińskiego, dokonali obławy w dzielnicy wolskiej i na Budach, jak również dokonano rewizji w mieszkaniach, zajmowanych przez podejrzanych lub krążących sądownie mężczyzn. Wynikiem samodzielnego obławy było zatrzymanie 14 mężczyzn. Podczas konfrontacji z poszkodowaną i jej rodziną, czterech zatrzymanych poznano, jako uczestników napadu. Są to: Walenty Gac (Sejmowa Nr. 85), Stefan Głacki (Obozowa 30), Jan Szymborski i brat jego, Aleksander (Opawska Nr. 16). Ostatni poznany był jako „kasjer”, liczący zrabowane pieniądze. Nadto poznani zostali: Franciszek Ostrowski (Płocka Nr. 20) i Jan Drabarek (Opawska 11), którzy rodzinę Ziemblo od dłuższego czasu obserwowali. Wśród zatrzymanych jest również Filip Florczyk (Opawska 16), który w chwili wejścia policji do tego domu, zamierzał wyjść. Na wezwanie policji Florczyk nie chciał podnieść rąk do góry. Po obezwładnieniu, za pasem spodni Florczyka znaleziono rewolwer syst. „Nagana” nabity 7 kulami. Pozostałych zatrzymanych zwolniono.

## Z sądów.

### Kraciowa defraudacja.

W sądzie wojskowym rozpoczęła się dziś rozprawa główna przeciw podchorążemu Alfredowi hr. Lubieńskiemu vel Janowi Zawadowskiemu z komisji likwidacyjnej I. Armji o sprzeczanie sumy 300, 250 i 155 tysięcy marek polskich, którego dopuścił się, jako oficer kasowy magazyńca et. powego I. Armji. Przywłaszczenia tych pieniędzy dokonał Zawadowski w ciągu czterech dni, a wielkie te sumy rozdzielił częściowo w restauracji hotelu saskiego, częściowo w leśniczówce za Belwedorem w towarzystwie oficerów, artystów i dam z półświatka. Z. odpowiada z więzienia, rozprawom przewodniczy szef sądu, p.k. K. S. Dr. Daniec, prokuraturę zastępuje podprokurator mjr. K. S. Janczewski, obrona spoczywa w rękach adwokata d-ra Hołmicki-Ostrowskiego. Rozprawa potrwa dwa do trzech dni.

## Teatr i Muzyka.

**Teatr Wielki.** Dziś „Goplana”. Jutro „Hrabina” Moniuszki.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Wierna kochanka”. W końcu bieżącego tygodnia wejdzie na repertuar dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Bodlesław Śmiały”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Kobieta, która zabiła”.

**Teatr Reduta.** Dziś i w czwartek „Ewa”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Czysty interes”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i w czwartek komedia W. Buntkiewicza „Sowizdrzady”. Jutro i w piątek „Szopka wotka” Or-Ota.

**Teatr Nowości.** Dziś i jutro „Biały mazur”.

**Teatr Nowy.** Dziś i codziennie „Dziewczę z Holandji”. Kierownictwo artystyczne teatru Nowego objął p. Wacław Julicz.

**Teatr Wodewil.** Dziś powraca na afisz „Hrabina z Taberem”.

**Teatr Dramatyczny.** Dziś i dni następnych „Konstytucja” Gorczyńskiego.